

1/2. 22 mnie zawsze towarzyszy i teraz nie odstępuje mnie - Za dwa
 miesiące muszę wrócić tam gdzie bracia, Kaidany, do krajiny
 mogit i Kurylow - Tam na grobie polski: modlić się będę
 mam nadzieję, że niedotrzymam oburzenia mej duszy - Sy-
 bir mnie czeka - Tam zastanę rodaków. -

Teraz powiedz mi Konstanty co myślisz robić - potrzebujecie
 czego? może pieniędzy? nie dajcie ich mam, ale te które mam
 są na twój rozkaz - nie mógłbyś tu przyjechać? Zastatbyś
 tu Żaluskiego Romanowa i Keewa Anglika, o których ci tyle
 razy pisałem, którzy mieszkają ze mną - Rozpiż się opowiedz
 mi swoje dzieje - Możebyś do polski chciał wrócić - wyro-
 bitbym ci to przez Ojca - W polsce, szedłem, że cię nie
 będę, jednego, którego rzekę, mógłbym się i serce wyja-
 wieć - a ty w Paryżu - Dopuływałem się więcej o ciebie - Oj-
 cie mi w ostatnim liście pisał że Karat wszędzie ci, sre-
 kacie, nigdzie wiadomości o tobie powziąć nie zdołał. -

Sęgo listu prozę, byś nikomu nie pokazywał; nie mówit
 co w nim jest, jeśli mnie Kochasz. -

Pisz + na post ślepy jestem i oczy pieknie mnie bolą -
 pisać natychmiast - mój adres jest: Au Molard + cher M^r
 Le Grand + Genève - Wierzy że ten, który cię Kochał dzie-
 kiem, Kocha cię i teraz, Kocha z całej Duszy mój Drogi
 Konst.

A w tenżeś znów radości, weseli,
 Dawnego szczęścia bydliska obrac nieli,
 Ozyga w twojem, Ty w mojem wspomnieniu - (1)

Lyy Ky

N

„Nieszczęśliwe edycje” *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Kraśińskiego

Dwudziestojednoletni Zygmunt Kraśiński, pisząc swój najsłynniejszy dramat, miał świadomość, że powstaje dzieło ważne, poruszające najistotniejsze ówczesne kwestie społeczno-historyczne, dzieło stanowiące syntezę wieku, które wzbudzi żywą reakcję odbiorców. Dokładną genezę utworu oraz sposób jego funkcjonowania w świadomości poety (który narzuca odbiorcy określony kontekst interpretacyjny i konstytuuje centrum tematyczne dramatu) znamy bardzo dobrze dzięki korespondencji autora. Jak donosi on w liście do Henryka Reeve’a:

Latem zacząłem pisać dramat o dzisiejszych sprawach tego świata, o zasadzie arystokracji i ludu. Bohater jest hrabią, a zarazem poetą; przeciwstawiłem go ludowemu przywódcy, człowiekowi genialnemu, który wyłonił się z ciemności i kroczy na czele milionowej rzeszy szewców i chłopów. Wprowadziłem sceny pełne egzaltacji na ruinach zwalonych katedr [...]. Dalej, pośród tego wszystkiego, ukazałem wodza, który rozumie swoje dzieło, i porwanych zapalem prozelitów, którzy nic nie rozumieją. A potem nakreśliłem postać hrabiego-poety, który ma bronić swoich braci w ostatnim ich schronieniu, w gotyckim zamku¹.

List do Konstantego Gaszyńskiego nie pozostawia wątpliwości co do intencji autora: „Mam dramat dotyczący się rzeczy wieku naszego, walka w nim dwóch pryncypiów: arystokracji i demokracji [...]. Rzecz, sądzę, dobrze napisana. Jest to obrona tego, na co się targa wielu hołyszów, religii i chwały przeszłości”².

Poeta nie mylił się. *Nie-Boska komedia*, głównie ze względu na podejmowaną problematykę związaną z rewolucją społeczną, wywołała ogromne wrażenie na pierwszych odbiorcach, była utworem powszechnie dyskutowanym i omawianym w polskim społeczeństwie. Stała się ważnym tematem korespondencji, rozmów salonowych oraz artykułów prasowych. Pisali o niej znani krytycy literacy (m.in. Edward Dembowski, Jan Niezabytowski, Karol Libelt, Leon Zienkiewicz, Julian Klaczko). Adam Mickiewicz uznał ją za najznakomitszy dramat narodowy, realizujący koncepcję poezji czynu³ i poświęcił jej sześć wykładów w Collège de France, odczytując z katedry jej obszernie fragmenty⁴. Juliusz Słowacki widział w niej efekt „anielskiej roboty” Krasińskiego, której cel stanowi zwycięstwo nad „poganizmem świata”⁵. Cyprian Norwid umieścił autora *Irydiona* obok Dantego i Williama Szekspira, wpisując dramat Krasińskiego w nurt „poezji ciemnej”, podejmującej najistotniejsze zagadnienia ludzkiej egzystencji⁶.

W kontekście recepcji dramatu Krasińskiego ważne pozostaje jednak pytanie zasadnicze: jaką *Nie-Boską komedię* odczytywał z katedry Collège de France Mickiewicz? Jaką *Nie-Boską komedię* znali współcześni Krasińskiemu odbiorcy? Jaką natomiast znali późniejsi czytelnicy? Okazuje się bowiem, że dzieje wydań *Nie-Boskiej komedii*, które ukazały się za życia autora, są długie, trudne i skomplikowane, co sprawia, że decyzja o przyjęciu podstawy do nowego wydania krytycznego – wobec braku autografu i kopii – staje się zadaniem wcale nie tak oczywistym, jak się wydaje.

Romantycy znali *Nie-Boską komedię* w dwóch wydaniach. Dramat po raz pierwszy ukazał się drukiem w lutym 1835 roku w typografii A. Pinard w Paryżu. Dzieje pierwszego wydania potwierdzają przekonanie Krasińskiego o tym, że był „nieszczęśliwy w edycjach”⁷, większą część nakładu nie została bowiem wprowadzona do sprzedaży na skutek nieporozumienia Krasińskiego z księgarzem frankfurckim, prawdopodobnie Karolem J. Jügelem (dwieście trzydzieści siedem egzemplarzy poeta odzyskał dopiero w 1846 roku). Dlatego wokół pierwszego wydania powstała legenda: o przesłaniu rękopisu przez tajemniczego autora z Wiednia, o wstrzymaniu sprzedaży wydrukowanego dramatu oraz o krążeniu po emigracji jednego wykradzionego egzemplarza⁸. Jak donosił poeta w liście do Gaszyńskiego – opisując skomplikowaną historię pierwszego wydania – egzemplarzy wykradziono więcej, a ponieważ utwór cieszył się ogromną popularnością, autor zaczął zastanawiać się nad drugim wydaniem:

Jaką *Nie-Boską komedię* odczytywał z katedry Collège de France Mickiewicz?

Teraz co się tyczy *Komedii*, nie mam żadnego egzemplarza. Ta rzecz się stała przez księgarza w Frankfurcie nad Menem i ten księgarz się przestraszył potem i wstrzymał, i wstrzymuje dotąd gotową edycję; ładu z Niemcem dojść nie można, tak się boi, edycja mała, bo tylko 250 egzemplarzy. Teraz, kiedy wiadać, że chwałę dzieło (nie tylko jeden egzemplarz, ale ze 20 wykradzono i rozesłano), powiedz mi, czy nie można by drugiej edycji zrobić⁹.

Drugie wydanie *Nie-Boskiej komedii* ukazało się na początku stycznia 1837 roku w paryskiej księgarni prowadzonej przez Eustachego Januszkiewicza i Aleksandra Jełowickiego. Poeta jednak nie był z niego zadowolony, uważał, że pierwsze wydanie dramatu jest „daleko poprawniejsze i ładniejsze od drugiego wydania”¹⁰. Tak naprawdę te dwa wydania różni niewiele, pocie chodziło zapewne o drobne różnice w pisowni oraz różnice wynikające z odmiennego projektu graficznego i składu (pierwszą edycję przygotowano na podstawie kopii przejranej przez poetę, druga edycja natomiast opierała się na pierwszej).

Nie-Boska komedia zostaje wydana po raz trzeci dwadzieścia jeden lat później (w 1858 roku, w Księgarni Polskiej w Paryżu). Krasiński jest już na zupełnie innym etapie życia, zarówno jako człowiek, jak i poeta. Dlatego jest to już inna *Nie-Boska komedia*. Poza licznymi drobnymi poprawkami stylistycznymi oraz poprawkami wynikającymi z modernizacji pisowni trzecie wydanie różni się od dwóch poprzednich poważnymi zmianami w obrębie tekstu. Najważniejsze z nich dotyczą dedykacji, epigrafów oraz zakończenia.

W pierwszym i drugim wydaniu pierwsze motto zamieszczone na stronie tytułowej zostało opatrzone podpisem: „Koran, ks. 2, ver. 18”;¹¹ w trzecim wydaniu podpis ten zmieniono na: „Bezimienny”. Wyjaśnienie tego zabiegu podał Juliusz Kleiner:

W Koranie [...] ani w rozdz. 2, ani w żadnym innym zdania tego nie ma, jakkolwiek tonem swym odpowiada ono potępianiu niewiernych w rozdz. 2, którego werse 18 mówi, iż podobni są ludziom zatykającym sobie uszy przed grzmotem. Krasiński więc albo cytat wziął z drugiej ręki, albo popełnił mistyfikację literacką, układając zdanie w stylu zarzutów Koranu przeciw niewiernym. W wydaniu trzecim podpisał te słowa: „Bezimienny”, tj. podał je jako słowa własne...¹¹

Ponadto w trzecim wydaniu poeta usunął wszystkie motto zamieszczone w poprzednich wydaniach przed kolejnymi częściami. Przed częścią pierwszą usunięto motto zaczerpnięte z *Le Mariage de Figaro* Pierre’a Beaumarchais: „De toutes les bouffonneries, la plus sérieuse est le mariage” („Ze wszystkich błazeństw najpo-

ważniejsze jest małżeństwo”). Przed częścią drugą usunięto motto stanowiące niedokładny cytat z *Fausta*: „Du Gemish von Koth und Feuer”¹². Przed częścią trzecią usunięto słowa: „Il fut administré, parce que le niais demandait un prêtre, puis pendu à la satisfaction générale, etc. etc. (Rapport du citoyen Caillot, commissaire de la sixième chambre, an III, 5 prairial)”¹³. Natomiast przed częścią czwartą usunięto motto stanowiące cytat z *Raju utraconego* Johna Milтона: „Bottomless perdition” („Bezdenne potępienie”). Usunięcie wszystkich epigrafów (z wyjątkiem dwóch zamieszczonych na stronie tytułowej) może świadczyć o dojrzałości poety i jego pragnieniu, aby tekst dramatu mówił sam za siebie, nie podpierając się cudzymi słowami. Taka decyzja wpłynęła również na przejrzystość, prostotę i swoistą „czystość” tekstu.

W trzecim wydaniu poeta usunął również dedykację: „Poświęcone Maryi” (pierwotna wersja w rękopisie brzmiała: „Na pamiątkę i nadzieję poświęcone Maryi”, którą ostatecznie poeta sam przekreślił, decydując się zostawić jedynie: „Poświęcone Maryi”)¹⁴. Historia dwóch pierwszych wydań *Nie-Boskiej komedii* toczyła się w atmosferze narodzin i pierwszych trudnych miesięcy związku Krasińskiego z Joanną Bobrową. Właśnie wspólna lektura dramatu była dominującym elementem ich spotkań w Niemczech latem 1834 roku, jeszcze przed wydaniem utworu. Decyzja o usunięciu dedykacji w trzecim wydaniu stanowi oczywistą konsekwencję zmian, jakie dokonały się w życiu prywatnym poety, w którym dawna ukochana już nie funkcjonowała. Decyzję taką podjął Krasiński już w 1846 roku, kiedy zaistniała możliwość wznowienia wyboru jego dzieł (*Nie-Boskiej komedii*, *Irydiona* i *Nocy letniej*) przez Eustachego Januszkiewicza (plany te zostały zrealizowane tylko częściowo). W liście do Gaszyńskiego, w którym wspomina o koniecznych poprawkach, jakie trzeba nanieść w *Nie-Boskiej komedii*, jako najważniejszą wymienia usunięcie „dedykacji do Marii”¹⁵.

Najistotniejsze różnice między pierwszym i drugim wydaniem a trzecią edycją dotyczą jednak zakończenia. *Nie-Boska komedia* w dwóch pierwszych wydaniach kończy się zupełnie inaczej niż *Nie-Boska komedia* wydana tuż przed śmiercią poety. Sprawa zakończenia okazuje się jeszcze bardziej skomplikowana, Krasiński bowiem planował napisanie innego zakończenia dramatu już w 1846 roku, zapisał je na egzemplarzu drugiego wydania utworu, natomiast w trzecim wydaniu *Nie-Boskiej komedii* zamieścił jeszcze inną wersję zakończenia. Tak naprawdę możemy mówić o pięciu wariantach zakończenia dramatu:

1. Kopia¹⁶

LEONARD.

Nad ostrym cyblem widzę chmurę pochyłą,
oświeconą zachodem słońca. –

PANKRACY.

Znak straszny pali się na niej –
a pod spodem krwi strumienie.

LEONARD.

Oprzyj się na mnie – co raz to bardziej rumieniec schodzi ci z twarzy. –

PANKRACY.

Milion ludu mnie słuchało – gdzie jest lud mój? –

LEONARD.

Słyszysz jego okrzyki – pyta się o ciebie – czeka na ciebie – zdejm oczy z tej skały – zrzecica twoja dogorywa na niej. –

PANKRACY.

Stoi niewzruszony – trzy gwoździe, trzy gwiazdy na nim – ramiona jak dwie błyskawice. –

LEONARD.

Kto – gdzie – zbierz siły. –

PANKRACY.

Galilee vicisti. –

(stacza się w objęcie Leonarda i kona).

KONIEC.

2. Pierwodruk i wydanie drugie¹⁷

LEONARD.

Nad ostrym cyblem widzę chmurę pochyłą,
oświeconą zachodem słońca –

PANKRACY.

Znak straszny pali się na niej –

LEONARD.

Oprzyj się na mnie – co raz to bardziej rumieniec zchodzi ci z twarzy –

PANKRACY.

Milion ludu mnie słuchało – gdzie jest lud mój –

LEONARD.

Słyszysz jego okrzyki – pyta się o ciebie – czeka na ciebie – Zdejm oczy z téj skały – zrzecica twoja dogorywa na niej –

PANKRACY.

Stoi niewzruszony – trzy gwoździe, trzy gwiazdy na nim – ramiona iak dwie błyskawice –

LEONARD.

Kto – gdzie – zbierz siły –

PANKRACY.

Galilee vicisti! –

(ztacza się w objęcie Leonarda i kona)

KONIEC.

3. Egzemplarz drugiego wydania, będący własnością Gaszyńskiego, przekazany do Biblioteki Ordynacji Krasieńskich (poeta na okładce dopisał własnoręcznie wersję zakończenia)

PANKRACY.

On, ten sam, a inny jednak –
i na tym samym krzyżu, lecz i krzyż przei-
naczon także. – Wszystko przemienione,
wszystko w promieniach – krew, co
z ran się leje, to światło. – Blask coraz
więcej nieznośny... Czy nie widzisz? –
Każe ci, byś widział! – powiedz mi, czy
to Jego postać, ta rozświetlona,
tam? –

LEONARD.

Nie widzę nic.

PANKRACY.

On, On – i oto się ruszył! –
Krzyż mu już nie cięży, nie dolega. –
Z nim, jak z mieczem złotym na barkach,
Idzie przez widnokrąg ten – prosto idzie
ku nam, nadpowietrzny, olbrzymi. – Skryj
się za mną, dziecię!

LEONARD.

Zlituj się, mistrzu, zlituj się!

Pankracy.

Taki blizki już!

LEONARD.

Zaklinam cię, nie stój tak, nie
upieraj się w daremnej walce ze złudze-
niem. – To zmora, nic więcej. – Mistrzu,
czy słyszysz mnie? Oto chwieszesz się
już. – Odwróć się, proszę cię – dajże
mi rękę – uważaj!

PANKRACY.

Galilae vicisti! (stacza się w ob-
jęcia Leonarda i kona).

KONIEC.

4. Wydanie trzecie

LEONARD.

Nad ostrym szczytem widzę chmurę pochyłą na któ-
rą dogasają promienie słońca. –

PANKRACY.

Znak straszny pali się na niej. –

LEONARD.

Chyba cię myli wzrok. –

PANKRACY.

Milion ludu słuchało mnie przed chwilą – gdzie jest
lud mój? –

LEONARD.

Słyszysz ich okrzyki – wołają cię – czekają na
ciebie. –

PANKRACY.

Plotły kobiety i dzieci że się tak jawić ma, lecz do-
piero w ostatni dzień. –

LEONARD.

Kto? –

PANKRACY.

Jak słup śnieżnej jasności stoi po nad przepaściami –
oburącz wspart na krzyżu, jak na szabli Mściciel. – Ze
spłcionych piorunów korona cierniowa. –

LEONARD.

Co się z Tobą dzieje? co Tobie jest? –

PANKRACY.

Od błyskawicy tego wzroku, chyba mrze kto żyw. –

LEONARD.

Coraz to bardziej rumieniec zbiega ci z twarzy –
chodźmy stąd – chodźmy – czy słyszysz mnie? –

PANKRACY.

Położ mi dłonie na oczach – zadław mi pięściami
żrenice – oddziel mnie od tego spojrzenia co mnie roz-
kłada w proch. –

LEONARD.

Czy dobrze tak? –

PANKRACY.

Nędzne ręce twe – jak u Ducha, bez kości i mięsa –
przejrzyste jak woda – przejrzyste jak szkło – prze-
jrzyste jak powietrze. – Widzę wciąż! –

LEONARD.

Oprzyj się na mnie. –

PANKRACY.

Daj mi choć odrobinę ciemności. –

LEONARD.

O Mistrzu mój! –

PANKRACY.

Ciemności –ciemności. –

LEONARD.

Héj! obywatele – héj! bracia – Demokraty na po-
moc. – Héj! ratunku – pomocy – ratunku. –

PANKRACY.

Galilee vicisti. –

(ztacza się w objęcia Leonarda i kona.)

KONIEC.

5. Francuska wersja zakończenia w liście do Henryka Reeve’a z 19 grudnia 1833 roku¹⁸

LÉONARD

(le prophète, l’enthousiaste, le jeune homme)
Maitre, tu pâlis !

PANCRACE (le chef)

Vois-tu là-bas, en haut, en haut ?...

LÉONARD

Je vois un nuage sur ce rocher tout rouge des derniers rayons du soleil.

PANCRACE

Là, il y a un signe terrible.

LÉONARD

Appuie-toi sur moi : tu pâlis de plus en plus.

PANCRACE

Un peuple entier m’écoutait il y a un instants ; où est mon peuple ?

LÉONARD

N’entends-tu pas ses cris ? Il te demande, il t’attend. Détourne tes regards de ce rocher ; tes yeux semblent se mourir, attachés à son sommet.

PANCRACE

Elle est là, immobile. Trois clous, trois étoiles, resplendissent sur ses côtés ; ses bras sont comme deux éclairs.

LÉONARD

Qui ? où ? Reprends tes forces !

PANCRACE

Galilae, vicisti ! (il meurt.)

Chronologicznie jest to druga wersja zakończenia, stanowi ona oczywiście swobodne tłumaczenie Krasieńskiego. Należy pamiętać, że jest to wersja epistolarna, umieszczona w określonym kontekście, w celu przybliżenia treści utworu angielskiemu przyjacielowi. Jednak ukazuje ona bez wątpienia, jak kształtowała się wizja zakończenia w świadomości poetyckiej Krasieńskiego. Ukazuje również niezwykle istotną w jego twórczości wariantowość jego utworów i pozwala potwierdzić ważną tezę o tym, że zakończenie dramatu pozostawało dla poety kwestią otwartą.

Wersja zakończenia zapisanego w kopii niewiele różni się od wersji, jaką odnajdujemy w pierwodruku i drugim wydaniu, poza drobnymi różnicami w pisowni i interpunkcji można wskazać tylko jedną większą modyfikację wprowadzoną w pierwodruku i drugim wydaniu: w kopii po słowach: „Znak straszny pali się na niej” następował wers: „a pod spodem krwi strumienie”, który został usunięty w pierwszym i drugim wydaniu. Wersja zakończenia, którą poeta zapisał na egzemplarzu drugiego wydania dramatu, przynosi ważną informację o tym, jak przekształcała się jego wizja zakończenia utworu: rozbudowany obraz Chrystusa-króla,

zawierający liczne atrybuty władzy, odnajdujemy ostatecznie także w zakończeniu, które zostało umieszczone w trzecim wydaniu. Tak skonstruowane zakończenie – z dominującym obrazem Chrystusa (przypominającym wizję opisaną w wierszu *Pod Chrystusem w niebo wstępującym*, powstałym w kwietniu 1843 roku) – unieważnia niejednoznaczność i bezustanne napięcie świata ukazane w pierwszej wersji dramatu. Romantyczna *Nie-Boska komedia* w swoim ostatnim wydaniu staje się przede wszystkim *Nie-Boską komedią* z wyraźnym chrześcijańskim przesłaniem o „Chrystusie przemienionym nad nami”¹⁹.

Nie bez znaczenia okazuje się również układ graficzny wszystkich trzech wydań, zwłaszcza w kontekście fragmentów (których przynależność gatunkowa jest wciąż trudna do rozstrzygnięcia) poprzedzających kolejne części dramatu. Mamy prawo przypuszczać, że układ w pierwodruku (który został przygotowany na podstawie kopii zaakceptowanej przez poetę) jest najbardziej zbliżony do zapisu zgodnego z intencją twórczą autora. Układ w wydaniu drugim jest do niego zbliżony, ale można odnaleźć drobne różnice (może m.in. odmienny układ graficzny drugiego wydania sprawił, że Krasieński uważał je za znacznie gorsze i mniej staranne). Natomiast znacznie odbiega od zapisu w pierwodruku układ w trzecim wydaniu, w którym zaproponowano zupełnie inny skład. Zestawione ze sobą trzy fragmenty (stanowiące początkowe wersy części pierwszej) przynoszą obraz różnic w układach graficznych, co może mieć duże znaczenia dla określonego odczytania i rytmu:

1. Pierwodruk

Gwiazdy w około twoiów głowy – pod twoimi nogi fale morza – na falach morza tęcza przed tobą pędzi i rozdziela mgły – co ujrysz iest twoiów – brzegi, miasta i ludzie tobie się przynależą – niebo iest twoiów – Chwale twoiów niby nic niezrówna. –

2. Wydanie drugie

Gwiazdy w około twoiów głowy – pod twoimi nogi fale morza – na falach morza tęcza przed tobą pędzi i rozdziela mgły – co ujrysz iest twoiów – brzegi, miasta i ludzie tobie się przynależą – niebo iest twoiów – Chwale twoiów niby nic niezrówna. –

3. Wydanie trzecie

Gwiazdy w około twojej głowy – pod twoimi nogi fale morza – na falach morza tęcza przed tobą pędzi i rozdziela mgły – co ujrysz jest twojem – brzegi,

miasta i ludzie tobie się przynależą – niebo jest two-
jém – Chwale twojej niby nic nie zrówna. –

Pierwodruk i drugie wydanie tak bardzo różnią się od trzeciego wydania dramatu, że można wręcz mówić o dwóch różnych utworach. Czy były zatem dwie *Nie-Boskie komedie*: romantyczna, napisana przez dwudziestoletniego poetę, zadedykowana Joannie Bobrowej, jednej z pierwszych czytelniczek dramatu, oraz późniejsza, poprawiona przez dojrzałego pisarza, wydana rok przed jego śmiercią, którą znamy także współcześnie (gdyż kolejni edytorzy właśnie na tej wersji opierali swoje wydania)? Czy pytanie o możliwość wydawania *Nie-Boskiej komedii* w dwóch równorzędnych wersjach – na podstawie pierwszej edycji i na podstawie wydania trzeciego – wydaje się uzasadnione?²⁰

Zgodnie z główną zasadą edytorstwa naukowego należy postępować zgodnie z intencją twórczą autora i za podstawę wydania przyjmować ostatnią autentyczną wersję tekstu, w przypadku jego druku: ostatnie wydanie za życia autora, które oddaje ostateczny kształt tekstu (w przypadku *Nie-Boskiej komedii* jest to trzecie wydanie, poprawione i zaakceptowane przez autora). Tak postępowali kolejni wydawcy dramatu, a także autorzy wydań krytycznych: Tadeusz Pini²¹, Jan Czubek (który w *Dodatku krytycznym* zamieścił warianty tekstu oraz szczegółowe informacje o różnicach między wydaniem)²² czy Leon Piwiński²³ (który oparł się na trzecim wydaniu, lecz pozostawił dedykację, a w osobnym dodatku podał ważniejsze różnice między wydaniem).

Bez wątplenia były dwie *Nie-Boskie komedie* i to właśnie jej pierwsza wersja (w wydaniu pierwszym i drugim) funkcjonowała w romantyzmie. Krasiński jednakże wciąż pracował nad tym tekstem, nigdy nie traktował go jako dzieła zamkniętego i skończonego. Już w 1846 roku (gdy Januskiewicz rozpoczął pracę nad wznowieniem wyboru dzieł poety) pisał do Gaszyńskiego:

Poprawki są niektóre do uczynienia. Dedykacje do Marii w *Nieboskiej* i *Irydionie* winny być opuszczone. W *Nieboskiej* w samej ostatniej scenie trzeba by coś dodać. Jeśli zamiar ten do skutku przychodzić będzie, autor Tobie przesła poprawki i dodatek ten²⁴.

Jako autor miał prawo do pracy nad swoim dziełem (pytaniem pozostaje kwestia, czy to dzieło udoskonalił, czy raczej „zepsuł”) i konieczność uszanowania go skłaniałaby raczej ku tradycyjnemu rozwiązaniu edytorskiemu, aby wydawać *Nie-Boską komedię* na podstawie trzeciego wydania (z uwzględnieniem lekcji zaproponowanych w dotychczasowych wydaniach krytycznych), a fragmenty, które różnią pierwodruk od trzeciego wydania umieścić jako odmienny tekst w aparacie krytycznym.

¹ Z. Krasiński, List do Henryka Reeve'a z 19 grudnia 1833 roku, w: idem, *Listy do Henryka Reeve'a*, t. 2, tłum. A. Olędzka-Frybesowa, oprac. P. Hertz, Warszawa 1980, s. 127–128.

² Idem, List do Konstantego Gaszyńskiego z 21 listopada 1833 roku, w: idem, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1971, s. 63.

³ A. Mickiewicz, Wykład z 13 grudnia 1842 roku, w: idem, *Dzieła. Wydanie Narodowe*, t. 11: *Literatura słowiańska. Kurs III i IV*, tłum. L. Płoszewski, Warszawa 1953, s. 22.

⁴ A dokładnie *Nie-Boskiej komedii* był poświęcony końcowy fragment wykładu z 13 grudnia 1842 roku, cztery całe wykłady (z 24 i 31 stycznia oraz 7 i 21 lutego 1843 roku), a także część wykładu z 4 kwietnia 1843 roku.

⁵ J. Słowacki, List do Zygmunta Krasińskiego z 14 grudnia 1842 roku, w: *Korespondencja Juliusza Słowackiego*, t. 2, oprac. E. Sawrymowicz, Wrocław 1962, s. 502.

⁶ C. Norwid, *Jasność a ciemność. Do Augusta Cieszkowskiego i Zygmunta Krasińskiego*, których prawdziwie Kocham i szanuję, i poważam, w: idem, *Pisma wszystkie*, t. 7, oprac. J. W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 600. Dokładne omówienie recepcji *Nie-Boskiej komedii* zob. L. Dziama, *Sądy współczesne o „Nie-Boskiej Komedii” i „Irydionie” w źródłach polskich (1835–1859)*, Poznań 1893; H. Biegeleisen, „*Komedie Nie-Boska*” w *świecie społecznej krytyki*, „Biblioteka Warszawska” 1896, t. 1.

⁷ Z. Krasiński, List do Konstantego Gaszyńskiego z 9 lutego 1836 roku, w: idem, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, s. 110.

⁸ Takie informacje podawał „Tygodnik Emigracji Polskiej” (w numerze z 31 grudnia 1835 roku). Zob. J. Kallenbach, *Zygmunt Krasiński*, t. 2, Lwów 1904, s. 135. Doskonale losy tego wydania ukazuje list Eustachego Januskiewicza do Eugenii Lariss: „Nie wiem, czyli kiedy pisał o *Nie-Boskiej Komedii*. Drukowano ją tutaj, ale po wydrukowaniu wszystkie egzemplarze schowano. My tylko mamy jeden egzemplarz – jesteśmy pewni, że ją pisał Zygmunt Krasiński, syn Wincentego – talent nadzwyczajny”; E. Januskiewicz, List do Eugenii Lariss z 9 marca 1836 roku, w: J. Kallenbach, *Z epoki emigracyjnej*, „Lamus” 1908/1909, s. 456.

⁹ Z. Krasiński, List do Konstantego Gaszyńskiego z 9 lutego 1836 roku, w: idem, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, s. 110.

¹⁰ Idem, List do Konstantego Gaszyńskiego z 1 września 1841 roku, w: ibidem, s. 244.

¹¹ Idem, *Nie-Boska Komedie*, oprac. J. Kleiner, Wrocław 1959, s. 2.

¹² Chodzi o słowa Fausta, które wypowiada on do Mefistofelesa podczas sceny w ogrodzie Marty: „Du Spottgeburt von Dreck und Feuer!” („Z ognia i gnoju ty pomocie”; J. W. Goethe, *Faust. Część I–II*, tłum. F. Konopka, Warszawa 1962, s. 200, w. 3554).

¹³ „Został opatrzony sakramentami, głupiec ten bowiem zażądał księdza, po czym powieszono go ku ogólnemu zadowoleniu (Raport obywatela Caillot, komisarza izby szóstej, roku III, 5 prairiala)”.

¹⁴ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, w: *Pisma Zygmunta Krasińskiego. Wydanie Jubileuszowe*, t. 3, oprac. J. Czubek, Kraków–Warszawa 1912, s. 373.

¹⁵ Z. Krasiński, List do Konstantego Gaszyńskiego z 19 lutego 1846 roku, w: idem, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, s. 354.

¹⁶ Była to kopia autografu, na której poeta naniósł własnoręcznie poprawki, zważywszy zaś na uwagi wykonane obcą ręką wyraźnie skierowane do zecera, przyjmuje się, że stanowiła ona podstawę składu pierwszego wydania. Podają za: J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, s. 384.

¹⁷ Zakończenie dramatu w pierwodruku i drugim wydaniu jest takie samo, należy jedynie pamiętać o naniesionej na egzemplarzu drugiego wydania (prawdopodobnie przez poetę) poprawce: „trzy gwoździe” zostały poprawione na: „z trzech gwoździ”; ibidem, przypis 1.

¹⁸ Podają za: Z. Krasiński, *Listy do Henryka Reeve'a*, t. 1, s. 124–125. Paweł Hertz traktuje ten fragment jako swobodną trawestację odpowiednich fragmentów *Nie-Boskiej komedii* w jej pierwszej wersji, dlatego w tłumaczeniu polskim nie starał się przywrócić mu brzmienia wersji kanonicznej; ibidem, s. 131, przypis 4.

¹⁹ Z. Krasiński, List do Augusta Cieszkowskiego z 30 kwietnia 1843 roku, w: *Listy Zygmunta Krasińskiego do Augusta Cieszkowskiego*, t. 2, z autografów wydał J. Kallenbach, Kraków–Warszawa 1912, s. 76.

²⁰ Tezę o dwóch różnych *Nie-Boskich komediach* i możliwości wydawania ich w dwóch równorzędnych wersjach sformułował prof. Mirosław Strzyżewski.

²¹ *Pisma Zygmunta Krasińskiego*, t. 1, za pozwoleniem rodziny poety wydał T. Pini, Lwów 1904.

²² *Pisma Zygmunta Krasińskiego. Wydanie Jubileuszowe*.

²³ Z. Krasiński, *Dzieła*, t. 7, red. L. Piwiński, Warszawa 1931.

²⁴ Idem, List do Konstantego Gaszyńskiego z 19 lutego 1846 roku, w: idem, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, s. 354.